

Kobietę w Teksasie równocześnie zaatakował wąż i jastrząb

11 sierpnia 2023

Wyobraź sobie spokojny dzień, kiedy słońce świeci wysoko na niebie, a ty kosisz trawnik przed swoim domem. Nagle niebo zaczyna sypać na ciebie nie tylko deszczem, ale też... wężem. Gdy zastanawiasz się, skąd przyszedł gad, nadlatuje jastrząb gotów zaatakować. Dla Peggy Jones z Teksasu to nie jest scena z filmu przygodowego – stało się to naprawdę.



Peggy, mieszkanka Silsbee w Teksasie, doświadczyła jednego z najbardziej nietypowych i przerażających ataków, jakie można sobie wyobrazić. Kosząc trawnik, nagle poczuła, jak coś upada na nią z wysokości. Okazało się, że to wąż, który owinał się wokół jej ramienia. W pierwszej chwili panika zdawała się być najbardziej naturalną reakcją. Peggy próbowała pozbyć się nieproszonego gościa, machając rękami, ale jej reakcja przyciągnęła uwagę innej bestii. Jastrząb, który prawdopodobnie wcześniej upuścił węża, zdecydował odzyskać swoją zdobycz.

Scena była surrealistyczna. Kobieta walcząca z wężem, który próbuje ją ścisnąć, a w powietrzu krążący jastrząb, który uparcie dąży do odzyskania swojego posiłku. Jones była w centrum koszmaru, który wydawał się trwać wieczność. Ptak kilkakrotnie atakował ją, próbując wyrwać węża.

Ostatecznie jastrząb odzyskał swoją zdobycz i zniknął na niebie, pozostawiając Peggy w szoku z krwią spływającą z jej ręki. Wstępne obawy dotyczyły ewentualnego ugryzienia przez węża. Szybka reakcja sąsiadów, którzy wezwali pomoc, pozwoliła

jej dotrzeć do szpitala, gdzie okazało się, że obrażenia były głównie wynikiem ataku ptaka drapieżnego. Znalezienie jadu węża na okularach Peggy tylko potwierdziło, jak blisko była stania się ofiarą podwójnego ataku.

Ta historia jest przypomnieniem o tym, jak nieprzewidywalna i dzika może być natura. Życie w miejskim lub podmiejskim otoczeniu daje nam pewne poczucie bezpieczeństwa, ale warto pamiętać, że jesteśmy tylko częścią większego ekosystemu. Peggy Jones na pewno na długo zapamięta ten dzień i podzieli się nim z rodziną i przyjaciółmi jako dowód na to, że przyroda potrafi zaskoczyć w najmniej oczekiwany sposób.

Peggy powiedziała później dziennikarzom: „Czuję się jak najszczęśliwsza osoba na świecie, która przeżyła!” I kto by jej się dziwił? Jej niecodzienne doświadczenie przypomina nam o nieprzewidywalności życia i tym, że każdy nowy dzień może przynieść najbardziej nieoczekiwane wydarzenia.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl